

Piece i pompy ciepła się wyłączą!

16 października 2021

Niemieckie media zaczynają straszyć, że tej zimy zabraknie elektryczności i trzeba być przygotowanym na długie przerwy w dostawie energii. To zapowiedź dramatu dla wielu gospodarstw domowych, ponieważ ludzie będą po prostu marznąć!

Nadchodząca zima może być bardzo trudna dla Europejczyków. Gaz podrożał niemal trzykrotnie, węgiel drożeje praktycznie z dnia na dzień i już teraz zapowiada się przerwy w dostawach energii elektrycznej do domów. Ludzie mogą z tego powodu zamarzać we własnych domach. Jest to jednak ryzyko, które są gotowi ponieść politycy-klimatyści, którzy zafundowali nam taką rzeczywistość. Co więcej, politycy otwarcie przyznają, że następnych latach będzie jeszcze gorzej!

Celem globalistów, który jest jasno wyrażany przez Światowe Forum Ekonomiczne (czyli ludzi Klausa Schwaba z WEF), jest ograniczenie konsumpcji. Jedną z metod do jego osiągnięcia jest drożyzna, która w nas właśnie uderzyła. Szybko rosnące ceny paliw napędzają wzrost cen wszystkich artykułów. To prowadzi do zubożenia społeczeństwa i zmniejszenia siły nabywczej pieniędzy, co doprowadzi do ograniczenia konsumpcji. Jest nawet gorzej, bo grozi nam jednocześnie zerwanie łańcuchów dostaw na skutek szaleństwa covidowego, które opanowało świat. Doświadczają już tego Brytyjczycy, których supermarkety zaczynają powoli przypominać nasze z czasów PRL-u. Stoją też w kilometrowych kolejkach do stacji paliw, dokładnie jak Polacy w latach 1980.

Niektórzy przedstawiają sytuację w Wielkiej Brytanii jako dowód na to, że Brexit się nie opłacał, ale brytyjskie problemy mogą rozlać się po kontynencie. W Niemczech już teraz ceny żywności rosną tak szybko, że obywatele tego kraju

przecierają oczy ze zdumienia. Dodatkowo niekorzystna jest obecna sytuacja w Indiach i w Chinach, gdzie na skutek wzrostu cen energii elektrycznej zaczęto ją reglamentować fabrykom i wkrótce możemy się spodziewać niedoborów towarów, których produkcję tam przeniesiono. Do tego dochodzi napięta sytuacja na Tajwanie, która może uderzyć w przemysł zależny od produkowanych tam półprzewodników.

Właściciele domów mogą próbować kompensować szalone ceny gazu opalając dom za pomocą drewna i kominka, instalacji na stale drożejący węgiel, albo za pomocą zwykłej „kozy”, czyli żeliwnego piecyka stawianego w miejscu gdzie się przebywa najczęściej. Mieszkańcy blokowisk nie mają takich możliwości i będą marzli w szczególności. Wieloletnia walka z piecami węglowymi i kaflowymi przyniesie teraz swoje tragiczne żniwa.

Właśnie do ludzi mieszkających w budownictwie wielorodzinnym adresowano kampanię informacyjną, która niedawno została uruchomiona w Niemczech. Odpowiada za nią niemiecki urząd Katastrophenschutz zajmujący się walką z katastrofami naturalnymi w Niemczech. Na nagraniu widać starszą panią okutaną w kurtkę i rękawiczki, która zasłania okna folią termoizolacyjną, a sama buduje konstrukcję z dwóch doniczek, ogrzewając się od czterech świeczek podgrzewaczy do herbaty. Ta smutna wizja może wkrótce stać się i naszym udziałem, bo w bezpośredni sposób taką przyszłość przyniesie nam wszystkim szalony Zielony Ład i tzw. „neutralność klimatyczna”.

Przykład Teksasu z tegorocznej zimy najlepiej wskazuje, że gdy prąd elektryczny jest najbardziej potrzebny, czyli w trakcie mrozów, zasypane śniegiem panele fotowoltaiczne przestają go dostarczać, a wiatraki stają zamarznięte i trzeba je odladzać helikopterami jak samoloty przed startem zimą. Skutkiem tego w Teksasie zamarzło w domach kilkaset osób. Bez elektryczności przestaną działać pompy ciepła, automatyka w piecach gazowych i węglowych z podajnikiem. Już teraz trzeba myśleć o zapewnieniu sobie awaryjnego źródła elektryczności, najlepiej opartego o małe magazyny energii. Zrobienie układu zdolnego do

zasilenia pieca jest realne, ale zasilenie za pomocą paneli pompy ciepła wymaga elektrowni słonecznej produkującej powyżej 20 kW energii i magazynu akumulatorów o wartości do 100 000 złotych. Nie jest to zatem osiągalne dla większości posiadaczy pomp ciepła.

Wszystko wskazuje na to, że nasza przyszłość rysuje się w ciemnych barwach. Będziemy biedni, zmarznięci i coraz bardziej zaganiani przez rosnące w siłę totalitaryzmy objawiające się niszczeniem ludzi na wszelkich możliwych poziomach – od medyczno-sanitarnego po gnębienie ekonomiczne.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl